GAZETA KRAKOWSKA

Nro 42.

Z KRAKOWA DNIA 26. MAIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Dyrekcya Jeneralna systematu Kredytowego.

W dopełnieniu Naywyższey woli J. K. Mci, udziela dłużnikom summ Baiońskich, z dobrodzieystwa Dekretu d. 24 Stycznia r. b. korzystać chcącym, nowy Dekret Nay. P..na, przez który forma Aktu oświadczenia ustanowiona i termin do iego zeznania przedłużony dla siebie maią. Ci zaś dłużnicy, którzyby przy użytkach zapewnionych sobie przez Dekret 16 Kwietnia 1810 r. pozostać chcieli, oświadczenie przed Notaryuszem publicznym, rownie przed d. 24 Czerwca r. b. w tém uczynią, iako stosownie do artykułu 3 Dekretu 24 Stycznia r. b. pożytkuiąc z dozwolonego im łaskawie przez Nayiaś. Pana wyboru, przy dobrodzieystwie Dekretu d. 16 Kwietnia r. 1810 zapadłego pozostaią, którému iak dotąd we wszystkiem zadosyć uczynili, tak i nadal wszelkie w tymże Dekrecie przepisane obowiązki, i zawarte warunki, ściśle dopełnić obowiązuią się, a to pod utratą wspomnionego dobrodzieystwa i ściągnienia na siebie surowości prawa, w Dekrecie d. 24 Stycznia r. b. i artykule iego 26 wyrażoney. — Dan w Warszawie d. 16 Maia 1811.

Wybicki.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu W Pałacu Naszym w Dreźnie d. 8go *miesiąca Maia roku* 1811.

FREDERYK AUGUST

z Bożey Łaski Król Saski, Xże Warszawski &c. &c.

Zapatrzywszy się na Dekret Nasz pod d. 24 Stycznia r. b. wydany:

Zważaiąc, że iest rzeczą potrzebną, aby oświadczenia przepisane artykułem 3, 8 i 21 tegoż Dekretu były dopełnione z dokładnością i w formie dokładney; postanowiliśmy i stanowiemy co następuie.

Art. 1. Oświadczenia czynić się maiące przed Notaryuszem publicznym, podług przepisu art. 3, 8 i 21 Dekretu Naszego pod d. 24 Stycznia r. b. z strony dłużników summ, dawniey Pruskich, na rzecz Naszą w moc Konwencyi Baiońskiey z d. 10 Maia 1808 przeszłych, ułożone bydź maią w formie do ninieyszego dekretu załączoney. W przypadku, w którym oświadczenia takowe zeznane będą przez kilku Współdziedzicow, albo imieniu gminy, lub innego zgromadzenia, Notaryusze uczynią potrzebne modyfikacye.

Art. 2. Takowe oświadczenia uczynione bydź maią w formie w artykule powyższym namienioney, przed d. 24 Czerwca przyszłego, który to termin za przedłużony i ostateczny, w mieysce, na dzień 1 Czerwca r. b. artykułami 3, 8 i 21 Dekretu Naszego pod d. 24 Stycznia r. b. prze-

znaczonego, stanowiemy. Rzeczone oświadczenia, przed d. 6 Lipca przyszłego, do Dyrekcyi jeneralney systematu Kredytowego przesłane bydź maią, po którym to terminie, przez tęż Dyrekcyą nie będą iuż mogły zostać przyięte.

Art. 3. Wszyscy dłużnicy, którzy uczynią swe oświadczenia stosownie do przepisu artykułu 1 i 2 ninieyszego Dekretu, są obowiązani, pod karą poddania ich dóbr pod exekucyą, zapłacić przed terminem 24 Czerwca r. b. czyli to do Dyrekcyi jeneralney systematu Kredytowego, czyli też do kass Trybunałow Iszey Instancyi swoich *respective* Departamentow, upoważnionych tymczasowo do odbierania i przesyłania Dyrekcyi takowych wpływow, część zaległa za sześć miesięcy procentu rocznego 6 od sta, od kapitałow przez siebie dłużnych, a pomienionych zaległemi prowiziami więcey niż za ieden rok: ci zaś dłużnicy, których zaległości nie dochodziłyby iednoroczney prowizyi, obowiązani są uiścić ie na powyższym wraz z wzwyż wspomnioną częścią zaległego procentu sześć od sta od kapitału, a to stosownie do artykułu 4 Dekretu Naszego pod d. 24 Stycznia r. b.

Art. 4. Z dłużnikami, którzy nie złożą swoich oświadczeń, w sposobie i czasie art. 1 i 2 ninieyszego Dekretu przepisanych, postąpiono będzie podług surowości prawa, a to stosownie do obmowy artykułu 26 Dekretu Naszego pod d. 24 Stycznia r. b.

Art. 5. Dopełnienie ninieyszego Naszego Dekretu i onego umieszczenie w Dzienniku praw Ministrowi Naszemu Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L. S.) Przez Króla.

Zgodno z orygina.

Felix Łubieński, *Minister Sekretarz Stanu*

Minister Sprawiedli: *Stanisław Breza.*

(L.S.) Zgodno z oryginałem:

Antoni Joneman *Minister Sekret. Stanu*

Sekretarz Jeneralny. *Stanisław Breza.*

Forma Aktu Oświadczenia.

Frederyk August z Bożey łaski Król Saski, Xiąże Warszawski.

Wszem w obec i każdemu, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czyniemy, iż przed Naszym Notaryuszem Departamentu N. lub Powiatu N. zeznany iest Akt oświadczenia niżey wypisany w osnowie takowey:

Działo się w Mieście N. Departamencie N. w Powiecie N. dnia N. roku N. przed Jego Królewskiey Mości niżey podpisanym Notaryuszem Powiatu N. Departamentu N. tu w Mieście N. na Ulicy N. w domu pod liczbą N. mieszkaiącym i urzędowanie swoie odbywaiącym, w przytomności świadkow niżey wymienionych. Osobiście stanąwszy NN. dobr N. w Departamencie N. w Powiecie N. położonych Dziedzic, w N. N. mieszkaiący, lub w NN. zamieszkanie swe obieraiący, na umyśle zdrowy i rozporządzenia czynić prawomocny, iawnie i dobrowolnie zeznał i zeznaie: iż gdy zaciągniona przez niego na hypotekę powyższych iego dobr z mocy obligacyi pod dniem — a w xięgach hypotecznych w rubryce II Nro — na dobrach iego zapisana summa — (pisać naprzod liczbami a potem literami) w skutek Baiońskiey Konwencyi z dnia 10 Maia 1808 na rzecz Nayiaśnieyszego Króla Saskiego, Xiązęcia Warszawskiego, Pana naszego naymiłościwszego przeszła, i gdy tenże N. Pan powodowany szczególną do-

broczynnością ochronienia właścicieli dobr Xięstwa swego Warszawskiego podobnemi Bajońskiemi summami obciążonych, następne spłacanie kapitału wraz z wrachowanemi w tenże kapitał, należących się od niego, więcey niż za ieden rok zaległych prowizyy, w przeciągu 41 3/4 lat pod kondycyą przyiąć raczył, ieżeli na ustanowiony po wrachowaniu zaległych prowizyy kapitał, listy zastawne pod solidarnem zobowiązaniem się wszystkich właścicieli zadłużonych podobnemi kapitałami dobr wystawione zostaną, lub, ieżeli dług 3/5 ocenioney wartości dobr przechodzić miał, na przewyższaiącą takowe 3/5 części ocenioney wartości ilość długu, przez każdego dłużnika prywatne obligacye na rzecz skarbu wydane będą, z obowiązkiem płacenia przez każdego dłużnika corocznie w dwóch ratach 6 procentów, od kapitałow winnych, czy to listami zastawnemi, czyli obligacyami prywatnemi obiętych; wyżey wzmiankowany więc właściciel dobr N. w ufności zapewnioney artykułem 2 Dekretu d. 24 Stycznia roku bieżącego protekcyi przeciwko wszelkim, krokom, iakieby z strony trzeciego przedsięwziętemi zostać mogły, poddaiąc się powyższym kondycyom. do takowego systematu Kredytowego bez wszelkiey excepcyi (lub z warunkiem służyć mogących przeciw rzeczonemu kapitałowi excepcyy w oddzielnem piśmie wyłuszczonych) przystępuie. Dyrekcyą przez N. Pana postanowioną do wystawienia listow zastawnych na wysokość winnego przez siebie kapitału, mocą niniejszego pisma upoważnia, solidarnie obowiązek ku zabezpieczeniu wszelkich przez Dyrekcyą Kredytową wystawionych listow zastawnych na siebie przyymuie, w ogólności wszystkim tym postanowieniom, iakieby N. Panu ku lepszemu urządzeniu wspomnionego systematu Kredytowego uczynić i zaprowadzić podobało się, poddaie się.

Akt niniejszy oświadczenia dnia, miesiąca i roku iako wyżey, przyięty, stawaiący w przytomności UUr. NN. mieszkaiących na ulicy NN. iako świadkow urzędowi z osob dobrze znanych, i żadney prawney excepcyi nie podległych, ktorzy się z nami podpisali, po wyraźnem przeczytaniu, dostatecznem zrozumieniu i dobrowolnem przyięciu własnoręcznie podpisał.

(Podpisano) *N. N.*
N. N. iako Swiadek.
N. N. iako Swiadek.
N. N. Notaryusz *Departamentu N.* *lub* Powiatu *N.*
Nakazuiemy ect. ect.

Dalszy ciąg Uwag *nad umieszczoną w Gazecie Naszey Nro.* 15 *i* 16 *Rosprawą JW. Stanisława* POTOCKIEGO, *Senatora Woiewody, Prezesa Rady Stanu i Ministrow &c. — o Krytyce.*

Przytem zaraz porownywaią się dowcipni i o wszystkiem wyrocznie rosprawiaiący wielomowcy, z *żartobliwemi i złośliwemi pisarzami.* Ci odbieraią, iak *Rosprawa* twierdzi, *poklask gminu tych niby smakownych i umieiętnych wielkich miast prożniakow* — owi *mamią samą swoią lekkością słuchaczow, niemniey iak oni powierzchownych.* — Jak ci, tak owi słusznie są w Rosprawie *oznaczeni czczey lekkości cechą.* Zdaie mi się, iż *lekkości* lepiey do twarzy przystaie, iak ciąg rozumowania mieć chce; płytkość albo suchość moralnie brana, niż powierzchowność, która iest właściwie mo-

)2(

wiąc, zewnętrznem ciała kształtem. Gdybym coś podobnego mogł pisać, śmiałbym z naypowinnieyszem zawsze AUTORA uszanowaniem, iak przyzwoyność tego wymaga, w tem zdarzeniu wyrazić się tak: że pierwsi, o których mowa, mamią samą swoią lekkością społecznikow, niemniey iak oni płytkich — inni — przywłaszczaią sobie prawo wyrokowania o wszystkiem, nie bez poklasku mnogości owego niby smakownego i umieiętnego po wielkich miastach prożniactwa. Imię *prożniak* znaczy głębokie wolnego iestestwa poniżenie. Prożniactwo wyraz metafizyczny mniey razi, choć moc całego periodu nieco osłabia. Krytyka, iak poniżey czytam: *aby* ogółem *swoiego dopięła zamiaru, powinna bydź*, ile można: ochraniaiącą, a tem samem *uymuiącą*, gdzie nie chodzi o wytknięcie oczywistego w piśmie błędu. Poważne dzieło lubi wszędzie słow powagę utrzymywać.

(Reszta potem.)

Z Paryża d. 6 Maia.

Monitor wczorayszy ogłosił następuiące doniesienia od woysk z Hiszpanii:

Woysko Katalonii.

Junta Katalońska miała porozumienia w Barcelonie; obiecano iey za wypłaceniem 3 milionow fr. oddać szaniec Montjoui. Jenerał Mathieu, dowodzca w Barcelonie, dowiedziawszy się o taiemnych tych układach, postanowił z nich korzystać. Rzeczy były tak ułożone, iż z 19 na 20 Marca o godzinie 1 po północy pod Barceloną stanęło 8000 rokoszanow pod dowodztwem Campo Verde. 800 Wyborowego woyska weszło do fossy szańcu Montjoui. Załoga, dozwalaiąca im tam wniyśdź, przyięła ie dobrze kierowanym ogniem. Nieprzyiaciel zmieszał się zaraz. Ukryte w kilku mieyscach woyska wystąpiły w tymże czasie przeciw niemu; został zupełnie pobity i utracił 2 do 3000 ludzi, pomiędzy którémi 800 zabitych. Głowny ajent, rzekomy minister skarbowy junty, który układ ten zrobił, schwytany został w wiosce o pół mile od Barcelony z 3 milionami, które miały bydź nagrodą zdrady.

Rozprawa pod Figueiras.

Szczęśliwszemi byli rokoszanie w Figueiras. Dway niżsi służalcy przy magazynie tego zamku, oba Katalończykowie, Philapos zwani, sprzedali za 20,000 srebnikow klucze od magazynu, które dozorca miał niebaczność im powierzyć. Pod zwodzonym mostem znaydowała się tayna brama, którą o godzinie 2 po północy weszło 500 góralow i opanowali ten zamek w którem znaydowało się 400 ludzi na załodze. W mieście nie wiedziano nic o tem zdarzeniu, aż gdy rano zbliżono się do zamku i karabinowy ogień dał się słyszeć. Zdradę tę przypisać należy opieszałości dowodzcy. Polegał on na wielkiey wysokości murow zamkowych i niekazał w cale w nocy patrolować. We dnie bywały bramy otwarte bez straży; każdy mógł tam wniyśdź. Jak tylko Jenerał Baraguey d' Hilliers dowiedział się o tem zdarzeniu, postąpił przed zamek i kazał go opasać. Jenerał Quesnel pospieszył tamże z swoią dywizyą z Mont-Louis; lecz nim zamek zupełnie opasany został, znalazło 1200 goralow sposobność wciśnienia się do niego. Jnne korpusy, które się potem pokazały, zostały odparte i rozproszone. — D. 8 Marca zbliżyły się dwa liniiowe okręty Angielskie do portu Blanes i strzelały żywo do miasta, gdy tymczasem 7 zbroynych statkow usiłowały wniyśdź do portu

i zabrać wyładowaną tam zbożem i do Barcelony przeznaczoną barkę. Lecz Pułkownik Lamarque od 3go lekkiego pułku postawił dwie kompaniie w zasadzce zaskałą, które 7 te statkow tak dobrze karabinowym ogniem przywitały, iż z utratą 80 ludzi zabitych lub ranionych oddalić się musiały, poczem oddaliły się także liniiowe okręty. — Na wiadomość, że do Puycerda weszło 300 rokoszanow i wielkie tam wyrabiali zdrożności, poszedł tam Jenerał Gareau, dowodzca Mont-Louis w 100 konnych strzelcow od 20 pułku, których wspierała kompaniia Wirzburskiego woyska. Około południa postrzegł ten Jenerał rokoszanow przed miastem; iego piechota nie mogła nastarczyć konnicy, postanowił wszelako uderzyć na nieprzyiaciela. Pobił go zupełnie i 82 ludzi w niewolą zabrał.

Woysko Arragonii.

D. 3 Marca załoga Tarragony uderzyła w 2000 ludzi na zamek S. Filipa na wzgorku Balaguer. Lecz ogniem z twierdzy odparta została, i widziała iak sromotnie odpędzono iey posłańca, który przybył z propozycyą do dowodzcy, aby za znaczną summę, którą mu Anglia wypłaci, poddał zamek. Tegoż dnia usiłował Rządzca Tarragony 2000 Francuzow, którzy pod Pułkownikiem Robert w Perello stali, w 6000 swey załogi otoczyć. Lecz ten wstrzymywał poty mężnie natarczywość nieprzyiaciela, poki mu Jenerał Habert z iednym pułkiem i artyleryą na pomoc nie przybył. Na ow czas przymuszony nieprzyiaciel został do powrotu w nieładzie do Tarragony. — Angielski Jenerał Doyle chciał w gorach Katalońskich utworzyć pułk rokoszanow. Pułkownik Solano i 15 officerow starali się za ofiarowaniem złota wiele młodzieży, a nawet złodzieiow do siebie zwerbować. Wysłane przeciw niemu kolomny napadły na niego niespodziewanie d. 15 Marca w nocy w Blankafort nad Noguera z wszystkiemi iego ludźmi, z których 35 zabito, a resztę 96, pomiędzy któremi 10 officerow i 3 hersztow rabusiow w niewolą zabrano. Zniszczenie tey kupy sprawiło pomiędzy mieszkańcami, którzy opłacać im się musieli, wielką radość, i czyni zaszczyt Naczelnikowi batalionu Dufaysse, dowodzcy w Wenasque. — D. 4 Kwietnia Pułkownik Dupeyroux poszedł z 600 ludzi 115go pułku do Morella. Dowiedział on się w drodze, iż 1500 Walencyyskich rokoszanow poszło do Canta Vieia. Ruszył zaraz przeciw nim; iedna kompaniia woltyżerow składała przednią iego straż. Za pierwszym z karabinow wystrzałem rozbiegli się Walencyanie tak dalece z kupy, iż dowodzący niemi Hiszpański pułkownik z 20 tylko ludźmi powrocił do Kastelana de la Plana. — D. 12 uderzył szwadron dragonow na przednie straże Jenerała Musnier przy Beniarlo; 60 huzarow 45 pułku pod dowodztwem Porucznika Desmars dzielnie na nich natarło, ścigało ich godzinę drogi, zabiło lub raniło 20 ludzi, przyprowadziło 60 jeńcow i wiele koni. W chwilę potem zebrało się 500 nieprzyiacielskiey konnicy i chcieli ten wstyd zatrzyć. Naczelnik szwadronu Rubichon, wyiechał przeciw nim w 80 kiryserow, którzy natychmiast odparli nieprzyiacielskich strzelcow do ich korpusu, który składał się z 5 szwadronow. Rubichon ściągnął zaraz do kupy swoich ludzi i rzucił się z odwagą, która mu czyni zaszczyt, w środek nieprzyiacioł. Waleczność przemogła

nad liczbę: Hiszpanie zostali porażonemi, musieli uciekać i zostawili na placu boiu 80 zabitych i 50 jeńcow. Z naszey strony było 4 ludzi zabitych, a 10 ranionych. — D. 26 Kwietnia Jenerał Suchet przybył z swoim korpusem przed Tarragonę. Cięższkie iego działa znayduią się w Balaguer i Morla. Na początku miesiąca Maia zrobione bydź maią przekopy pod tą twierdzą.

Okręg woyska północnego.

Marquesito spuścił się z gór z 3 do 4000 chłopow i opasał d. 27 Lutego porcik Lianes. Jenerał Bonnet posłał załodze, która się walecznie broniła, 4 wyborowe kompanie na pomoc. Uderzono na Marquesito, zupełnie pobito i całą iego kupę w gory nadmorskie rozproszono. — Gdy Jenerał Bonnet postrzegł, iż stoiący na przeciw niemu w Asturyi korpus rokoszanow zabierał się do cofnienia na granice Galicyi, rozkazał d. 9 Marca Jenerałowi Valletaux posłać mocny oddział na rozpoznanie nieprzyiaciela, który cały kray aż do Nawia opuścił. Przybył ten Jenerał do Tielo, nigdzie na nieprziaciela nie natrafiwszy; ale dowiedziawszy się, iż obrał sobie mocne stanowisko przy Puelo, postanowił iśdź tam przeciw niemu. D. 18 Marca z rana uderzył odważnie w 1500 Francuzow na skaliste to stanowisko, którego 7000 nieprzyiacioł broniło. Nic nie potrafiło się oprzeć waleczności naszych grenadyerow pod dowodztwem Kapitana Pellerin, którzy bagnetem opanowali iednę z skał, którey nieprzyiaciel naybardziey bronił. Kompania woltyżerow w padła w tymże czasie do wsi, która pod skałą leży. Przestraszony nieprzyiaciel taką śmiałością, uciekał zaraz na wszystkie strony, zostawiwszy swoich zabitych, i ranionych i 100 jeńcow. Jenerał Valletaux i inni officerowie chwalebnie się sprawili. — Roboty około portu Santona idą z pośpiechem, i mieysce to będzie w krótce w dobrem stanie obrony postawione.

Woysko Środłowe.

Kupy rokoszanow składaią ciągle broń i wykonywaią przysięgę wierności. Rapport pod d. 28 Lutego opiewa, iż Velasco z całą swoią kupą złożył broń w Manzanares. — Jenerał Hugo wyszukuie od niejakiego czasu zgraie rokoszanow. D. 23 Marca natrafił na nich w gorach przy wsi Aunon na wyższym Tagu. Rozkazał zaraz na nich tak zręcznie uderzyć, iż w nayw większym nieładzie za pomocą wszczętey właśnie błyskawicy uciekali. Zabito im lub raniono 500 ludzi, a 60 zabrano w niewolą. W kilka dni potem zgromadziło się 1000 tych zbiegow przy Cobeta. Jenerał Montmaire podszedł ich, poraził na nowo, zabił im wiele ludzi, poszedł potem przeciw Huenta Hernando, schronieniu junty, która poruszeniami tey kupy kierowała. Zburzono tam ich magazyny, drukarnią i 4000 osad karabinowych potłuczono. — Mała twierdza Montalban, między Talaweyrą i Toledo leżąca, bardzo iest nie na rękę rokoszanom. Izydor Mir ieden z ich hersztow, zebrał kilka kup i pokazał się z niemi d. 8 Kwietnia przed tą twierdzą. Przyięty tam został ogniem z dział, gdy tym czasem Pułkownik Lafitte od 18go pułku dragonii zgromadził swoie oddziały i 150 Hessow. Izydor ratował się ucieczką do Menasalvas, gdzie sądził się bydź bespiecznym. Lecz d. 11 Kwietnia o 3 z rana podeszli go tam dragonowie od 18go pułku i Hessowie. Wszyscy, którzy odpor czynić chcieli, ponie-

śli śmierć lub poymanemi zostali; reszta rozbiegła się w rożne strony, porzuciwszy broń i bagaże. Jzydor był aż do Costanar ścigany. Utracił 150 ludzi w zabitych, tyleż w jeńcach, 2 małe działa, które sobie był przysposobił i 120 koni. Pułkowik Lafitte i Naczelnicy batalionow Weber, Hugo i Koeler okryli się chwałą w rożnych tych potyczkach.

Woysko Portugalii.

Woysko Portugalii cofało się daley. D. 23 Marca opuściło drogę do Almeidy i poszło do Guarda. Tu stało aż do 28 bez postrzeżenia nieprzyiaciela. Potem udało się do Sabugal, dla przeyścia gór. Korpusy 6ty i 8my poszły na powrot do Hiszpanii. Jenerał naczelny znaydował się w Ciudad-Rodrigo, a 2gi korpus pod Jenerałem Regnier z przodu Sabugal. D. 3 Kwietnia dowiedział się Jenerał Regnier o zbliżaniu się nieprzyiaciela, poczynił swoie rozporządzenia i obrał sobie stanowisko na wzgórku za Sabugal, skąd mogł widzieć poruszenia nieprzyiaciela i one wstrzymywać. Gruba mgła zasłoniła rozwinięcie się Angielskiego woyska, które składało się z 6 dywizyy i 25,000 ludzi wynosiło. Rozciągnęło ono się ku obu skrzydłom Jenerała Regnier na gościńcu Penamacor, i połączywszy się, stanęło niebawnie nad miałczyzną rzeki Koa. Po opadnieniu mgły zdawało się Jenerałowi Regnier, iż zamiarem nieprzyiaciela było wyprzedzić go na gościniec Alfayates, Cofnął zatem swoie straże z po nad rzeki Koa i brygadę Handelet na ow gościniec, a pozostała na wzgórku brygada Sarut miała nieprzyiaciela na wodzy trzymać. Przednie kolomny nieprzyiacielskie uderzyły w krótce na ten wzgórek. Pułk 2gi lekkiey i 36ty liniiowey piechoty niecierpliwe spotykania się z nieprzyiacielem, rzuciły się z ochoty na całą massę nieprzyiacioł, których ogień z dział naszych potężnie raził; odparły zbliżaiących się i ścigały uciekaiących aż do odwodu nieprzyiacielskiego. Anglicy podwoili swoie usiłowania przeciw wzgórkowi. Jenerał Regnier posłał na wsparcie brygady Sarut 1szą brygadę 2giey dywizyi. Nieprzyiaciel bywał zawsze odparty i pogromiony. Drugi korpus będąc panem wszystkich swoich poruszeń, cofał się oddziałami w naylepszym porządku. Nieprzyiaciel usiłował porazić ostatni oddział, który czekał aż przyydzie na niego czas zeyśdź z wzgórka; lecz Jenerał brygady Soult uderzył z boku na nieprzyiacielską kolomnę szwadronem 1go pułku huzarow i 22gim pułkiem strzelcow tak dzielnie, że wszystko daleko odparł, co uszło z życiem. Ostatnia ta rozprawa oddaliła nieprzyiaciela. Drugi korpus przybył tego samego dnia do Alfayates. Strata nasza wynosi w tych rozprawach 200 ludzi zabitych i ranionych. Jeńcy, których zabraliśmy, podaia stratę nieprzyiaciela bardzo wielką. Mamy iednak przyczynę wierzyć, iż przy okropnym kartaczowym ogniu, który działa nasze na nieprzyiaciela sypały i świetnych attakach naszey piechoty, a mianowicie jazdy 6 do 700 ludzi w zabitych i ranionych utracił.

Okręg Woyska południowego

Zaraz po wzięciu Badaioz udał się Xże Trewizy (Marszałek Mortier) przeciw Campo-Major, Albuquerque i Valencia wcelu opanowania tych mieysc, zburzenia ich warowni,ażeby korpusom, o których wiedział, iż przeciw niemuz Lizbony wysłane bydź maią, nie zostawić żadnego mieysca, o które oprzyćby się mogły. Proiekt ten zupełnie mu się udał. Jenerała Latour-Maubourg posłał z piechotą i brygada jazdy przeciw Albuquerque, a sam poszedł z częścią dywizyi Girarda przeciw Campo-Major. Widok woyska Francuzkiego i kilka z dział wystrzałow były dostatecznemi do przestraszenia załogi w Al-

buquerque. Jenerał Latour-Maubourg wezwał ią do poddania się, a d. 15 kapitulowała i do Badaioz odesłaną została. Znaleziono tam 7 metalowych dział, posłano ie do Badaioz i warownie zburzono. W tymże czasie uderzył oddział na Valencia i zabrał tam 7 dział, które z braku koni do ich wywiezienia zagwoździone zostały. Przeciw Campo-Major, iako warownieyszemu mieyscu, kazał Xże Trewizy otworzyć przekopy i dwie batterye usypać, z których d. 17 zaczęto dawać ognia do bastyonu S. Joao. Gdy d. 21 wystrzelona iuż była szczerba, którą wniyśdź można było, załoga powtornie do poddania się wezwaną została, iakoż poddała się; wyszła z woyskowemi honorami i odprowadzoną została iako ieniec woienny do Badaioz. Xże rozkazał natychmiast zburzyć warownie tego miasta. Z 52 dział, które tam były, popsuto 15 i tam zostawiono; resztę poprowadzono do Badaioz. D. 25 znaydowało się iuż woysko Xcia Trewizy nad rzeką Caya, a ciężkie działa w Badaioz. Jenerał Latour-Maubourg zostawiony był z 500 jazdy i 2 batalionami 100go pułku dla rozpoznawań przy Campo-Major. Postrzeżono przednie straże woyska Angielskiego. Był to Beresford z 15,000 Anglikow i Portugalczykow, pomiędzy którémi miał 2000 jazdy. Jenerał Latour-Maubourg cofnął się z naywiększą zręcznością ku Badaioz. Z 500 swoiey konnicy wstrzymywał całe Angielskie woysko i kilka razy szczęśliwie na niego uderzał; nakoniec cofnął się do piechoty 100go pułku, który uszykował się w czworogran i przyiął dzielnie Angielskie woysko. Dragoniia Angielska okryła plac boiu swoiemi trupami. Chwalebna ta walka przeciw przemagaiącey sile kosztowała nas tylko 21 ludzi w zabitych, 100 lekko ranionych i ze 12tu zabłąkanych. Pułkownik Chamorin od 26 pułku zabity został; był to officer wielkich zasług. Strata nieprzyiacielska była znaczna. Czworogran naszey piechoty zabił mu i ranił wiele ludzi. Zabraliśmy procz tego 180 jencow, naywięcey z 3, 4 i 13go pułku Angielskiey dragonii. 8000 Hiszpanow pod dowództwem Zayas i Ardizabal nie chcąc więcey kusić się przeciw liniiom Kadyxkim, przewieźli się wodą do uyścia Tinto. Przy Moguer złączyli się z niedobitkami korpusu Balasterosa i zdawali się chcieć przeciw Sewilli postąpić. Jenerał Manransin odebrał rozkaz postąpienia z 3 pułkami i 27 pułkiem strzelcow pod dowodztwem Xcia Ahremberg przeciw Moguer. Nieprzyiaciel rozpierzchał się zaraz za iego zbliżeniem. Balasteros cofnął się do Gibraleon nazad. Zayas i Ardizabal wsiedli z swemi woyskami na statki. 27my pułk dognał atoli ich tylną straż, uderzył na nią, wyciął nader piękną gwardyą kortow i zabrał z niey 100 ludzi w niewolą. Strzelcy nasi zdobyli 280 pięknych koni, które w Kadyxie dla uprzywileiowanego tego korpusu mieszkańcom zabrano.

Oblężenie Kadyxu

W kilka dni po bitwie pod Chiklaną posłał Xże Belluny (Marszałek Wikto.) woyska przeciw rokoszanom, którzy rozszerzyli się byli około Medina-Sidonia. Woyska nasze osadziły na nowo to miasto, a rokoszanie zupełnie rozproszonemi zostali. Prace około oblężenia rozpoczęte na nowo zostały, a bombardowanie ciągnie się daley. Skutek naszych batteryy tak iest dobry, iż nieprzyiacielskie okręty obrać sobie musiały inne stanowisko, w którem wystawione były na okropną burzę, która od 27 do 29 panowała. 150 okrętow utraciły pod czas tey burzy kotwice i uderzone zostały o skały, gdzie potonęły. W Kadyxie panuie wielka niezgoda. Anglicy utrzymuią, iż dla tego iedynie nie udał się ich plan pod Chiklaną oswobodzenia Kadyxu, że Hiszpanie nie działali iakby się należało. Hiszpanie zaś twierdzą, iż od Anglikow nie byli wspieranemi. Prawda iednak iest, że połaczone woysko wynosiło 22,000 ludzi, że Hiszpanie znaydowali się na czele kolumn. Utracili 2000 ludzi i wiele chorągwi, co dowodzi bez zaprzeczenia, że potykali się. Nic bardziey nie cechuie teraźnieyszey epoki i ducha fałszu Anglikow, iak bezwstydność, z iaką tak grube kłamstwa urzędownie ogłaszaią przeciw świadectwu tylu ludzi. Nie można ufać nawet urzędowem doniesieniom, które w Anglii ogłaszaią. Wszystko w nich z politycznych względow przeistaczaią, i ukrywaią przed ludem niebezpieczeństwo woyny, w którą się Anglia wplątała.

DODATEK

DO Nru 42.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26. MAIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w D…źnie d. 24 miesiąca Kwietnia Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

W celu opatrzenia w żywność woysk Naszych, a w skutku artykułu 1 Dekretu 28 Lipca 1810 na przedstawienie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i po wysłuchaniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy co następuie:

Art. 1. Porównywaiąc ciężar dostarczeń produktow *in natura* w czterech nowych Departamentach, do ciężaru tych dostarczeń w sześciu dawnych, na mocy prawa Seymowego od nich należących się i przyymuiąc za zasadę do rozkładu ilości produktow na Departamenta ludność, rozległość i wysiewy, maią bydź na rok Etatowy od 1 Czerwca w roku bieżącym 1811, aż do ostatniego Maia w roku przyszłym 1812 dostawione do magazynow produkta *in natura* z każdego Departamentu w ilości następuiącą tabellą oznaczoney:

Tabella roczna rozkładu produktow w naturze na 10 Departamentow od 1 Czerwca roku bieżącego do ostatniego Maia roku 1812.

Departamenta	Zyta	Pszenicy	Grochu	Owsa	Wagi francuzkiey: Siana Cetnarow	Wagi francuzkiey: Słomy Cetnarow
Warszawski — — —	16,679.	1,059.	1,236.	33,888.	48,538.	48,538
Krakowski — — —	15,406.	978.	1,141.	31,301.	44,834.	44.834.
Poznański — — —	18,610.	1,182.	1,379.	37,812.	54,158.	54,158.
Kaliski — — — —	16,196.	1,028.	1,200.	32,907.	47,133.	47,133.
Radomski — — —	15.055.	956.	1,115.	30,588.	43,812.	43,812
Bydgoski — — —	14,397.	914.	1,066.	29,250.	41,896.	41.896.
Lubelski — — —	18,084.	1,148.	1,340.	36.741.	52,625.	52,625.
Płocki — — — —	13,870.	881.	1,027.	28.180.	40,363.	40.363.
Łomżyński — — —	15,231.	967.	1,128.	30.945.	44,323.	44,323.
Siedlecki — — —	14,485.	920.	1,073.	29,429.	42,151.	42,151.
Summa	158,013.	10,033.	11,705.	321,041.	459,833.	459,833.

Art. 2. Rady Departamentowe w sześciu dawnych Departamentach, a Rady Prefekturalne w czterech nowych Departamentach, zrobią rozkład powyższych produktow na Powiaty, w stosunku do wysiewow. Rady Powiatowe w dawnym kra-

iu, a Podprefekci w kraiu nowo wcielonym, takowy rozkład na folwarki, probostwa i gromady, biorąc także za zasadę wysiewy *respective* swego Powiatu.

Art. 3. Do wysiewu za zasadą rozkładu służyć maiącego, tak w rozkładzie na Powiaty, iak w Powiatach w rozkładzie na folwarki, probostwa i gromady, liczyć się nie ma wysiew lnu, konopi, rzepaku, kartofli i wszelkiego gatunku warzywa.

Art. 4. Sposob ogłoszenia sporządzoney repartycyi przez Rady Departamentowe Powiatom, a przez Rady Powiatowe Kontrybuentom, tenże sam chcemy mieć zachowany, iaki w artykule 3 Dekretu Naszego d. 1 Grudnia 1810 roku do półroczney repartycyi przepisaliśmy.

Uskutecznienie Naszey Woli i umieszczenie w dzienniku Praw, Naszym Ministrom w czem do którego należy zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*

(L.S.) przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

Zgodno z oryg: *Stanisław Breza.*

Felix Łubieński, Zgodno z orygin:

Minister Sprawied: *Minister Sekr Stanu.*

(L.S.) *Stanisław Breza.*

Ant. Jonneman, S. J.

Z Paryża d. 9 Maia.

Dnia 6 raczył J. C. K. Mość podpisać związek małżeński Hrabiego Karola Mareschalchi, szambelana swoiego i syna P. Mareschalchi, ministra związkow zagranicznych królestwa Włoskiego, z Panną Brignole, a wczoray Pułkownika Chataux, adjutanta Xcia Belluny, z Panną Wiktor, corką tego marszałka.

D. 5 deputacya od miasta Medyolanu miała szczęście złożyć J. C. K. Mci w St. Cloud powinszowanie z powodu urodzenia się Króla Rzymskiego. Potem były J. C. K. Mci przedstawione przez ministra wewnętrznego deputacye od miast Angers i Lyonu.

Nayiaś. Król Neapolitański przedstawił J. C. K. Mci, iako W. Admirał, do przysięgi Pułkownika morskiey artyleryi Bertranda, a Xże Wicehetman Jenerała brygady Dedem, Pułkownika Lubierskiego, &c.

Wczoray zrana dał J. C. K. Mość audyencya Rossyyskiemu ambassadorowi, Xciu Kurakinowi, podczas którey oddał mu tenże list od swoiego Monarchy z powinszowaniem urodzenia się Króla Rzymskiego.

Zapewniaią, iż Cesarz wyznaczył 200,000 fr. na naprawienie kościoła Panny Maryi, 300,000 na naprawienie kościoła S. Genowefy i 500,000 na naprawienie Cesarskiego kościoła S. Dyonizego, który przeznaczony iest na chowanie Cesarzow.

Angielski pokoiowy okręt, który d. 19 Grudnia z Wyspy Francuzkiey odpłynął, przybył d. 3 do Cherburga i przywiozł 300 żołnierzy i maytkow Francuzkich.

Osoby chcące znaydować się w kościele Panny Maryi na obrzędzie chrztu Króla Rzymskiego d. 2 Czerwca, muszą zgłaszać się przed 26 Maia u Pomocnika mistrza obrzędow, P. Dargainetz.

Przed kilku dniami zgromadzili się na ucztę potomkowie Kornella i Rasina, w liczbie 11 osob. Naywiększa panowała radość na interesuiącym tem zgromadzeniu; prezydował mu prawnuk Rasina, który od dawnego czasu zawiaduie naypięknieyszym w Paryżu ustanowieniem. Piosnki P. Fremault, potomka Rasina zakończyły ucztę.

Z Londynu d. 26. Kwietnia.

(Z Monitora.)

Z powodu ważnych sporow względem zniżaiącey się ceny papierowych naszych pieniędzy, zastanowienia godną ieſt rzeczą, iż rządowe pisma podaią cztery naſtępuiące głowne przyczyny tego zniżenia: 1) Ogromne wydatki na woysko nasze za granicą w gotowiznie, przez co zmnieysza ſię massa pieniędzy; 2) Drogie opłaty od przywozu zboża i innych potrzeb, która z powodu wyrokow Napoleona za granicę potrzeba płacić; 3) Uſtanie wywozu naszych towarow z powodu przedſięwziętego przez nieprzyiaciela syſtematu; 4) Nagrody, które za wprowadzanie zboża zagranicznym okrętom bywaią wypłacane.

Podług liſtu od granic Hiszpańskich, głowna kwatera Lorda Wellington znaydowała ſię d. 2 Kwietnia w Marmoliero. Major Stewart od 96 pułku zabity zoſtał d. 28 Marca w potyczcze z Francuzami przy Avelans i Fraxędas. Dywizya Jenerała Trant ſtała na końcu Marca przy Granga i Ervas Teminas, a Pułkownika Wilson w Avelas de Rebeira; obie połączone z Jenerałem Bacellar miały przeciw Pinhel poſtąpić. Za zbliżeniem ſię Marszałka Beresforda z znaczną liczbą Anglikow i Portugalczykow, opuścili Francuzi Campo-Major i Albuquerque zburzywszy tamteysze wałownie i połączyli ſię w pobliskości Badajoz. Zamierzone złączenie ſię korpusu Balaſterosa z innym korpusem pod Jenerałem Zayas, który z Kadyxu przypłynął, nie doszło dla zbliżenia się 4000 nieprzyiacielskiego woyska pod Xciem Ahremberg do okolicy Niebla. Balaſteros cofnął ſię do Caſtilegos nazad, a Zayas wsiadł d. 29 Marca z swem woyskiem na okręty. W Kadyxie czynią iak mowią, przygotowania do nowey wyprawy.

Z Morloix d. 29 Kwietnia.

Przybyły d. 26 b. m. z Anglii do Morlaix na pokoiowym okręcie Nowi przyiaciele, kupiec, czytał w Londynie rozmaite liſty od kupcow Kadyxkich. Wszyſtkie iednozgodnie donoszą, iż po bitwie pod Chiklana, w którey 7 do 8000 Francuzow pod Marszałkiem Xciem Belluny pobiło 22,000 Anglikow i Hiszpanow, Kadyx utraciwszy wybor swey załogi, utracił razem nadzieię długiey obrony. Lud Angielski nie dał ſię oszukać radościom i uroczyſtościom, które miniſtrowie nakazali z powodu rzekomego zwycięztwa pod Chiklaną. Każdy wie, iż korzyść nie była na ſtronę połączonego woyska, które muſiało spieszno i w naywiększym nieładzie uciekać na okręty. Podobnież sądzą w Londynie o cofnieniu ſię Marszałka Masseny. Nie wierzą, iakoby wodz ten, iak chciano w lud w mowić, uciekał. Wie każdy owszem, iż cofał ſię w naylepszym porządku i z chwalebnym odporem.

Z Medyolanu d. 2 Maia.

D. 29 Kwietnia spalone tu publicznie zoſtały rozmaite przez celnikow skonfiskowane zagraniczne towary.

W. Xżna Roſſyyska Konſtantynowa przybyła tu wczoray z Weneçyi.

DONIESIENIA.

Dnia 4go Czerwca i naſtępnych dni o godzinie dziewiątey z rana, a o trzeciey po południu sprzedawane będą w Sieciechowicach we Dworze w Powiecie Olkuskim Departamencie Krakowskim srebra, Bydło, Zrebienta, Powozy i różne ruchomości W. Alexandrowi Bobrownickiemu Dziedzicowi Sieciechowic, na zaspokoienie prowizyi potroczney 4788 zł. pol. gro. 10 od kapitału 230,000 zł. pol. W. JX. Janowi Kantemu Gornickiemu, Rektorowi Seminaryi Dyecezyalnego na Stradomiu przy Krakowie należącey

ſię, z Mocy Wyroku Wysokiego Trybunału C. P. J. D. K. Dnia 3go Kwietnia r. b. zapadłego zaięte. Dan w Sieciechowicach dnia 17go Maia 1811. roku.

Jan kanty kowalski, B. T. C. P. J. D. K.

Zaſtępca Prefekta Departamentu Krakowskiego uwiadmia Publiczność, że gdy UUr. Dzierżawcy Dóbr Narodowych iedni kaucyi nie złożyli, drudzy zaś kontraktow podpisać wzbraniaią się, Dobra niżey wyrazone w dniu 30 Maia i naſtępnych przez publiczną licytacyą na czas Kontraktami dawnych dzierzawcow obięty wypuszczone będą, iako to:

Bodaczow.	Czułow.	Kuźniczka.	Do roku 1813 na lat dwa.
Lipowiec.	Tur.	Jankowice.	
Brzezowka.	Kwaczała	Dzierzgow.	
Gorka.	Słomniki	Zielonki.	
Jezowka.	Tonie.	Sielce.	
Łobzow.	Olganow.	Rakowice.	
Klonow.	Żydow i Wygnanow.	Nasiechowice.	
Wąsow.	Czerniechow,	Cześć Czech.	

Bolechowice. Batowice. Woytoſtwo Goral. Maciejowice.) do roku 1812 na r. 1,
Szczepanowice. Xany.) Do roku 1815, na lat 4.
Dziekanowice, do roku 1814, na lat 3.

Z tym iednak dodatkiem, że gdyby z poſseſsorow teraznieyszych, który lub kaucyą doſtateczną złożył, lub kontrakt między nim a skarbem podpisał, dobra z pod licytacyi wyiętemi zoſtaną. — Każdy chcący licytować zaprasza się w dniu oznaczonym o godzinie 9 ranney do Bior Prefekta. — Uprzedza się iednak z ſtrony skarbu wcześnie, że nikt do licytacyi dopuszczony nie będzie, kto nie złoży deklaracyi doſtateczney wyrownywaiącey summie per plus offerencyą wynikłey, a zaręczaiącey złożenie dla bezpieczeńſtwa skarbu, doskonałey w dniach 14 po dobr zalicytowaniu kaucyi, która to deklaracya ma bydź przez dziedzica na dobrach zapisaną, po którey iuz umieszczeniu, w Extrakcie tabularnym wartość dóbr kawentuiących w trzeciey części swoiego szacunku czyſtą zoſtawać powina. W Krakowie d. 16 Maia 1811.

Wielogłowski, Z. P.

Wronski, Sekretarz Jeneralny.

Zaſtępca Prefekta D. K. do publiczney podaie wiadomości, iż na dniu oſtatnim Maia r. b. o godzinie 9tey ranney odprawiać ſię będzie w Biorze Intendentury dobr i lasow Narodowych Departamentu Krakow. licytacya, na którey Folwark Podskalany do Proboſtwa WW. SS. w Krakowie należący, więcey nad cenę fiſkalną 733 zł. pol. 20 gr. daiącemu w trzechletnią dzierżawę wypuszczony będzie. Maiący więc chęć dzierżawienia, na powyższy dzień i mieysce zapraszaią ſię.

Wielogłowski, Z. P.

Wroński, S. J.

Zaſtępca Prefekta Depar. Krakowskiego podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż gdy dzierżawa dochodu targowego miaſta Chrzanowa kończy ſię iuz z dniem oſtatnim Maia r. b.; w zamiarze przeto wypuszczenia dochodu tego w dalszą dzierżawę odprawiać ſię będzie licytacya w biorze Podprefektury Powiatu Krzeszowickiego dnia 28 Maia r. b. o godzinie 9 przed południem, gdzie chęć licytowania maiący dowiedzą ſię przed licytacyą o warunkach. *Wielogłowski, Z. P.*

Wroński, S. J.

Adminiſtracya Fabryk Narodowych żelaznych upoważniona od Prześwietney Kommiſsyi J. K. Sasko Xiążęcey Mci do organizowania min wyznaczoney w moc Reskryptu JW. Miniſtra Spraw Wewnętrznych wydanego pod d. 4 Maia r. b. do ogłoszenia licytacyi na żelazo zbywaiące od potrzeb woyskowych w roznych wymiarach szerokości i gatunkach w naczyniach do potrzeb Gospodarskich, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność o przedſięwzięciu takowey licytacyi na dniu 29 b. m. odbywać się maiącey w Suchedniowie. Każdemu życzącemu sobie nabydz tak żelaza, iak materyałow żelaznych wolno będzie w każdym czasie obeyrzyć i przekonać się o gatunku. W Suchedniowie dnia 13 Maia 1811.

Babski, Administrator.